

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 15 marca 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 749/15 z wniosku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. przy udziale K. M. i A. M. oraz Skarbu Państwa – Starosty (...), o stwierdzenie nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, Sąd Rejonowy w Łowiczu I Wydział Cywilny:

1. stwierdził, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie z dniem 2 stycznia 1985 roku służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu na nieruchomości położonej w obrębie D. gm. N. stanowiącej działki ewidencyjne nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Łowiczu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), polegającą na zapewnieniu każdorazowemu właścicielowi linii elektroenergetycznej o napięciu 220kV relacji O.- J., O.- M. utrzymania tej linii, eksploatacji, w tym na zapewnieniu prawa dostępu, wejścia, przechodu i przejazdu (w tym sprzętem ciężkim) przez nieruchomość obciążoną w celu dokonywania czynności związanych z kontrolą, przeglądami, konserwacją, remontem, naprawą, modernizacją, przebudową, usuwaniem awarii linii, dokonywaniem wymiany urządzeń w całości lub jej poszczególnych części, w zakresie oznaczonym na działce (...) punktami 73-72-71-24-22-73, zaś na działce (...) punktami 60-70-67-62- (...) -1520-43-35-60 na mapie prawnej do celów ustalenia służebności gruntowych, sporządzonej przez geodetę mgr inż. E. G., zaewidencjonowanej przez Starostę (...) za numerem P. (...) 2017. 94 w dniu 25 stycznia 2017 roku;

2. w pozostałym zakresie oddalił wniosek;

3. pobrał od wnioskodawcy (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Łowiczu kwotę 939, 48 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;

4. ustalił, że w pozostałym zakresie każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Właścicielem nieruchomości: działek nr (...) położonych w obrębie (...) D., gmina N., powiat (...), dla której Sąd Rejonowy w Łowiczu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW (...) są uczestnicy postępowania K. M. i A. M..

Na działkach wnioskodawców znajdują się elementy infrastruktury elektroenergetycznej w postaci masztu, a nad nią przebiega linia wysokiego napięcia 220 kV J. - M.. Linia elektroenergetyczna na działkach objętych wnioskiem biegnie wzdłuż południowej granicy tych działek, czyli na granicy z przyległymi od południa działkami (...) i 393/2, które wchodzi w skład innej nieruchomości. Linia ta przebiega w sposób wskazany przez biegłego geodetę na mapie do celów prawnych i oznaczona jest kolorem czerwonym punktami 74-57-68-46-66-49.

Odbiór linii na odcinku przebiegającym przez przedmiotowe nieruchomości został dokonany protokołem z dnia 15 stycznia 1952 roku.

Po wybudowaniu, linia weszła do majątku poprzednika prawnego wnioskodawcy, działającego w ramach zakładów energetycznych okręgu centralnego.

W 1955 nastąpiło planowe przejście odcinka linii, pracującego do tej pory pod napięciem 110 kV na pracę pod napięciem docelowym tj. 220 kV. Z tą chwilą nastąpiło ostateczne ustalenie napięcia przedmiotowej linii, pod którym pracuje ona niezmiennie do chwili obecnej.

Linia ta poddawana była wielokrotnie przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych standardowym czynnościom konserwującym. Dokonywano jej remontów, konserwacji i robót malarskich. W tym celu pracownicy dokonywali przeglądów tej linii, obchodzili ją, sprawdzali, czy jest konieczność dokonywania czynności niezbędnych do zapewnienia prawidłowego i niezakłóconego działania tej linii, konserwacji, napraw modernizacyjnych, remontów, usuwania awarii lub wymiany urządzeń w całości lub części. K. właściciele działek nie sprzeciwiali się temu. Zakres korzystania z nieruchomości w celu eksploatacji linii i jej modernizacji zamykał się w granicach pasa technologicznego, który na działce wnioskodawców wynosi 25 m od osi linii elektroenergetycznej. Jest to pas niezbędny do posadowienia i prawidłowej eksploatacji urządzeń przesyłowych i wyznaczony został poprzez techniczne właściwości linii elektroenergetycznej związanej z jej budową i użytkowaniem. Szerokość pasa wyznacza także zakres czynności wykonywanych przez wnioskodawcę, uwzględniających konieczność wjazdu na nieruchomość ciężkim sprzętem. Zasięg pasa technologicznego na działce (...) zawarty jest między punktami 73-72-71-24-22-73, zaś na działce (...) zawarty jest między punktami 60-70-67-62- (...) -43-35-60.

Linia weszła w skład majątku Skarbu Państwa i początkowo była eksploatowana w imieniu Skarbu Państwa przez Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...). Zarządzeniem Ministra Energetyki nr 0/32 z dnia 31 grudnia 1952 roku zostało utworzone przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...). Zwierzchni nadzór nad przedsiębiorstwem sprawował Minister Energetyki przez Zarząd Energetyczny O. Centralnego a przedmiotem jego działania była eksploatacja sieciowych urządzeń przesyłowych. Zakład (...) zarządzeniem Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...) z dnia 12 sierpnia 1975 roku w sprawie dostosowania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego Państwa zmienił nazwę na Teren Zakład (...) z siedzibą w Ł. i był jednym z zakładów energetycznych okręgu centralnego, obejmującego teren ówczesnych trzech województw: (...), (...), (...).

W roku 1988 został dokonany podział Centralnego O. Energetycznego wskutek czego zostało utworzone przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) w Ł.. Zakład (...) w Ł. stał się częścią jednostki organizacyjnej pod nazwą Centralnego O. Energetycznego z siedzibą w W., który zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów nr 57 z dnia 30 grudnia 1988 roku uległ podziałowi, w wyniku którego powstało Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) w Ł., które przejęło zorganizowaną część przedsiębiorstwa poprzednika prawnego, w skład którego wchodziła przedmiotowa linia energetyczna.

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu nr 182/O./93 z dnia 9 lipca 1993 roku dokonano podziału Przedsiębiorstwa Państwowego Zakład (...) w Ł. w celu przeniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części przedsiębiorstwa, w tym linii elektroenergetycznej 220 kV – J., O.- M. do Spółki (...) Spółki Akcyjnej. W dniu 24 października 2007 roku Spółka (...) S.A. zmieniła nazwę na (...) Spółka Akcyjna. W wyniku podziału (...) Spółki Akcyjnej wydzielona część przedsiębiorstwa Spółki, w tym przedmiotowa linia energetyczna, została wniesiona do Spółki (...) Spółki Akcyjnej. W dniu 11 grudnia 2008 roku zmianie uległa firma Spółki (...) Spółka Akcyjna na (...) Spółka Akcyjna. W toku postępowania po raz kolejny nastąpiła zmiana firmy – na (...) Spółka Akcyjna. Postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 9 stycznia 2013 roku nastąpiła zmiana nazwy firmy. Dotychczasową nazwę (...) Spółka Akcyjna zastąpiła nowa nazwa: (...) Spółka Akcyjna.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uwzględnił wnioski w części, wskazując że linia energetyczna na gruncie wnioskodawców bez wątplenia winna być uznana za trwałe i widoczne urządzenie w rozumieniu powołanego art. 292 k.c.

O jej trwałości świadczy fakt istnienia co najmniej od 1952 roku. Sąd podkreślił, że jest rzeczą powszechnie wiadomą, że obowiązkiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest dokonywanie oględzin napowietrznej linii energetycznej. Oględziny wymagają wejścia na teren nieruchomości, na której posadowiona jest linia energetyczna. Pracownicy uczestnika i jego poprzedników prawnych dokonywali kontroli na nieruchomości będącej obecnie własnością wnioskodawców. Ich zachowanie stanowiło dla kolejnych właścicieli nieruchomości wyraźne ostrzeżenie o możliwości nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie. Długotrwałe tolerowanie przez właścicieli takich działań, co zostało ustalone w sposób

niebudzący wątpliwości, usprawiedliwia usankcjonowanie ukształtowanego i stabilnego stanu faktycznego poprzez obciążenie tej nieruchomości służebnością.

W ocenie Sądu Rejonowego należy przyjąć, że dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących były wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa, a więc w ramach dominium, a nie w ramach uprawnień władczych.

W niniejszej sprawie istotną kwestią było ustalenie momentu, od którego liczyć należy termin zasiedzenia, a więc objęcie przez przedsiębiorstwo przesyłowe posiadania służebności. Objęcie w posiadanie służebności gruntowej odpowiadającej obecnie służebności przesyłu najczęściej następowało w związku z wejściem na cudzy grunt w celu budowy trwałych i widocznych urządzeń. Sąd I instancji dokonał więc w niniejszej sprawie ustaleń dotyczących daty posadowienia i przyłączenia do sieci urządzeń przesyłowych objętych wnioskiem.

Zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy najwcześniej - bo już w 1952 roku nastąpił odbiór linii, zaś w 1955 roku nastąpiło planowane przejście odcinka linii, pracującego do tej pory pod napięciem 110 kV na pracę pod napięciem docelowym, tj. 220 kV.

Okoliczności dotyczące okresu posadowienia i wykorzystywania w celach przesyłowych tej części urządzeń znajdują w ocenie Sądu Rejonowego w pełni potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym w zeznaniach samych wnioskodawców.

Sąd Rejonowy przyjął, że Skarb Państwa pozostawał w złej wierze, ponieważ nie może być mowy o korzystaniu w dobrej wierze z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, gdy przedsiębiorca przesyłowy, będący przecież profesjonalistą, nie dysponuje nie tylko zgodą właściciela nieruchomości w jakiegokolwiek postaci, ale też nie legitymuje się zgodą poprzednika prawnego właściciela nieruchomości.

Ponadto od momentu pobudowania linii w 1952 roku, na nieruchomości wykonywane były uprawnienia typowo kojarzone z prawem w postaci służebności gruntowej (służebności "przesyłowej"), choć wówczas bez tytułu prawnego. Nastąpiło to pod rządami Dekretu prawo rzeczowe z dnia 11 października 1946 roku, który przewidywał 30 - letni termin zasiedzenia służebności w złej wierze i 20 - letni termin zasiedzenia w dobrej wierze. Niewątpliwie terminy te nie upłynęły przed wejściem w życie Kodeksu Cywilnego, co miało miejsce w dniu 1 stycznia 1965 roku. Do zasiedzenia odnoszą się art. XLI-XLII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94

z późn. zm.). Na mocy tych przepisów do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu, dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie (§ 1 XLI). Jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy, niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie, jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu (§ 2). Według treści art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wejścia w życie przepisów k.c. termin zasiedzenia wynosi lat dwadzieścia dla posiadacza w złej wierze. Przepis w tym brzmieniu ma - w ocenie Sądu Rejonowego - zastosowanie w sprawie, ponieważ zasiedzenie nastąpiło przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku (Dz. U. Nr 55, poz. 321) tj. przed dniem 1 października 1990 roku.

Bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej rozpoczął się zatem z dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, czyli z dniem 1 stycznia 1965 roku. Zatem od dnia 2 stycznia 1985 roku doszło do zasiedzenia przez Skarb Państwa służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że przed dniem 1 lutego 1989 roku władanie jednostek gospodarki uspołecznionej wykonywane było w imieniu Skarbu Państwa. Nie można więc za ten okres mówić o braku animus possidendi - z tym jednak, że wola władania, przejawiana przez jednostki gospodarki uspołecznionej gospodarującej mieniem Skarbu Państwa, okazywana była na rzecz tego podmiotu. Orzecznictwo sądowe dopuściło możliwość nabywania przez jednostki gospodarki uspołecznionej nieruchomości w imieniu własnym lecz na własność Skarbu Państwa (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1980 r., III Czp 2/80), zaś w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 roku w sprawie II CSK 103/09 stwierdzono, że przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do dnia 1 lutego 1989 roku za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej. Należy to rozumieć w ten sposób, że posiadaczem była osoba prawna, którą był Skarb Państwa. Stąd bieg zasiedzenia biegł na rzecz tego podmiotu i ten podmiot nabył przez zasiedzenie ograniczone prawo rzeczowe. Zmiana tego stanu rzeczy nastąpiła z uchYLENIEM art. 128 k.c., którego skutkiem było umożliwienie przedsiębiorstwom państwowym nabywania praw do własnego majątku. Nie zmieniała ona jednak statusu ani charakteru uprawnień do mienia pozostającego w zarządzie przedsiębiorstw państwowych, nabytego pod rządami art. 128 k.c. k.c.; uprawnionym w tym zakresie był w dalszym ciągu Skarb Państwa. Sąd Rejonowy podkreślił, że ustawą z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464 z późn. zm., dalej - "u.z.u.g.g.") prawo zarządu przysługujące przedsiębiorstwom państwowym w odniesieniu do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub gminy zostało - z dniem 5 grudnia 1990 roku - przekształcone w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do znajdujących się na tych gruntach budynków, innych urządzeń i lokali - w prawo własności (art. 2 ust. 1 i 2 u.z.u.g.g.). Przekształcenie to nie objęło jednak urządzeń przesyłowych (linii energetycznych), które są zbiorem rzeczy ruchomych i nie mogą być traktowane jako urządzenia znajdujące się na gruntach. Nabycie własności tych urządzeń przez przedsiębiorstwo państwowe nastąpiło na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6), przy czym przekształcenie to - odmiennie niż w przypadku "uwłaszczenia" następującego na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 u.z.u.g.g. - nie znajdowało potwierdzenia w wydaniu decyzji administracyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 510/15, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2017 r., II CSK 157/16, niepubl.). Na tej podstawie na przedsiębiorstwa państwowe przeszły wszystkie te składniki mienia państwowego, pozostające w zarządzie przedsiębiorstwa, które nie zostały objęte art. 2 ust. 1 i 2 u.z.u.g.g. Jeżeli zatem Skarb Państwa nabył uprzednio służebność odpowiadającą treści służebności przesyłu, w związku z eksploatacją urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomości osoby fizycznej i znajdujących się w dyspozycji przedsiębiorstwa państwowego, to służebność ta - jako prawo znajdujące się w zarządzie przedsiębiorstwa i funkcjonalnie związane z działalnością przesyłową - przechodziła na rzecz przedsiębiorstwa jednocześnie z uzyskaniem przezeń praw do infrastruktury przesyłowej, co nastąpiło z wejściem w życie powołanej ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku. Sąd Rejonowy argumentował, że trudno byłoby przy tym twierdzić, że uprawnienie to - w oderwaniu od praw do urządzeń przesyłowych - pozostało przy Skarbie Państwa i wymagało odrębnego przeniesienia na przedsiębiorstwo lub spółkę Skarbu Państwa powstałą na skutek jego przekształcenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r., III CSK 319/09, niepubl.). Następnie, ustawą z dnia 5 lutego 1993 roku o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. Nr 16, poz. 69 z późn. zm., obecnie uchylona) dokonano przekształceń własnościowych m.in. przedsiębiorstw państwowych zajmujących się wytwarzaniem oraz przesyłem i zbytem energii elektrycznej. Przedsiębiorstwa te zostały przekształcone w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, przy czym zmiana ta następowała na zasadach przewidzianych w ustawie z dnia 13 lipca 1990 roku o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 51, poz. 298, dalej - "u.p.p.", obecnie uchylona).

Sąd Rejonowy argumentował, że w okolicznościach sprawy, spółką powstałą w następstwie przekształcenia były (...) Spółka Akcyjna, przy czym sukcesja związana z tym przekształceniem obejmowała wszystkie prawa składające się na przedsiębiorstwo, choćby strony nie uświadamiały sobie ich istnienia lub przynależności do przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 324/00, OSNC 2001, Nr 6, poz. 96).

W niniejszej sprawie, wnioskodawca wniósł o zasiedzenie służebności gruntowej

o treści służebności przesyłu na nieruchomości uczestników polegającej na zapewnieniu każdorazowemu właścicielowi linii elektroenergetycznej o napięciu 220 kV relacji O.

- J., O. - M. utrzymywania tej linii wraz z pasem technologicznym o szerokości 50 m (2 x 25 metrów od osi linii w każdą stronę na całej jej długości), eksploatacji, w tym na zapewnieniu prawa dostępu, wejścia, przechodu i przejazdu (w tym sprzętem ciężkim) przez nieruchomość obciążoną w celu dokonywania czynności związanych z kontrolą, przeglądami, konserwacją, remontem, naprawą, modernizacją, przebudową, usuwaniem awarii linii, dokonywaniem wymiany urządzeń w całości lub jej poszczególnych części, jak również polegającej na obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości ograniczeń i zakazów wynikających z posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości oraz istnienia pasa technologicznego linii elektroenergetycznej, która to służebność przysługuje obecnie wnioskodawcy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie mógł uwzględnić tak sformułowanego wniosku. Pas technologiczny związany z istnieniem linii przesyłowej nie jest trwałym i widocznym urządzeniem w rozumieniu art. 292 k.c. Wywodzi się stąd, że nie było możliwe zasiedzenie służebności na gruncie wnioskodawcy. Jest jednak oczywiste, że takim urządzeniem jest napowietrzna linia wysokiego napięcia, która przebiega przecież przez granice działki wnioskodawcy, choć znacznie powyżej poziomu gruntu. Możliwość korzystania z nieruchomości w określonych granicach terytorialnych jest treścią prawa rzeczowego ograniczonego, służebnego względem prawa własności urządzeń przesyłowych i obciążającego nieruchomość wnioskodawcy. W sprawie niesporne było, że nieruchomość jest obciążona poprzez przeprowadzenie linii nad poziomem gruntu, zaś możliwość korzystania z pewnej części gruntu wnioskodawcy, potocznie określanej jako pas technologiczny (poniekąd pokrywający się z obszarem wynikającym z rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych oraz z rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 roku w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów), jest konieczna, aby zapewnić właściwą eksploatację linii. Dlatego też konieczne stało się wskazanie zakresu wykonywanej służebności w granicach istnienia pasa technologicznego na nieruchomości uczestników, właśnie po to, aby wnioskodawca miał realną możliwość korzystania z przysługującej mu służebności m.in.: wjechania na powyższą nieruchomość sprzętem ciężkim w celu ewentualnej wymiany linii. O zakresie służebności decyduje zakres faktycznego władztwa, które dało podstawę do stwierdzenia zasiedzenia, oceniany z uwzględnieniem tego, że korzystanie zgodnie z przeznaczeniem z urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości wiąże się z potrzebą wkraczania na nieruchomość w celu utrzymywania ich w zdadności do użytku, chociażby potrzeba taka aktualizowała się rzadko. Wymaganie, aby posiadanie służebności miało w tym zakresie charakter nieprzerwany, należy oceniać z uwzględnieniem właściwości urządzenia i jego funkcji, nie zaś jako konieczność prowadzenia ciągłych, względnie częstych robót naprawczych lub konserwacyjnych. Sąd Rejonowy podkreślił, że zakres służebności nie był kwestionowany przez uczestników.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy oznaczył zakres przysługującej służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w granicach pasa technologicznego, który na działce (...) zawarty jest między punktami 73-72-71-24-22-73, zaś na działce (...) zawarty jest między punktami 60-70-67-62- (...) -43-35-60. Sąd nie uwzględnił zasiedzenia w zakresie pasa technologicznego sięgającego od osi linii na działki (...), stanowiącej własność osób trzecich. Wnioskodawca nie wniósł o zasiedzenie służebności przesyłu na działkach sąsiednich oznaczonych numerami 392 i 393/2, przez które również biegnie linia wysokiego napięcia. Wyraźnie podał numery działek, które mają zostać obciążone, jak również ich właścicieli.

Poza tym Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku pełnomocnika wnioskodawcy w sposób wskazany we wniosku, a mianowicie polegającego na obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości ograniczeń i zakazów wynikających w posadowieniu urządzeń przesyłowych na nieruchomości oraz istnienia pasa technologicznego linii elektroenergetycznej, która to służebność przysługuje obecnie (...) Spółce Akcyjnej. Służebność pełniąca rolę służebności przesyłu, podobnie jak służebność przesyłu unormowana w art. 305¹ i n. k.c., ma charakter czynny. Obejmuje ona uprawnienie do określonych działań dotyczących nieruchomości obciążonej, w szczególności do utrzymywania posadowionych na nieruchomości urządzeń i korzystania z nich zgodnie z ich przeznaczeniem. Nie obejmuje natomiast innych ograniczeń własności związanych z oddziaływaniem linii elektroenergetycznej,

polegających m.in. na ograniczeniu właściciela - w strefie ochronnej - w możliwości dokonywania w stosunku do nieruchomości określonych działań, w tym powstrzymywania się od zabudowy. Ograniczenia te są niezależne od tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, na której są umiejscowione urządzenia przesyłowe, i nie są objęte treścią ewentualnej służebności obciążającej tę nieruchomość.

Odnosząc się do zarzutu uczestników, że wnioskodawca złożył do akt kserokopie dokumentów, a takowe w świetle prawa nie mogą stanowić dowodu w sprawie, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż złożone do akt kserokopie zostały poświadczone za zgodność

z oryginałem. Zgodnie z art. 129 § 2 k.p.c. strona zamiast oryginału może złożyć odpisy dokumentów, poświadczając ich zgodność z oryginałem. Takowe odpisy posiadają więc walor dokumentów i stanowią dowód w sprawie.

O kosztach postępowania pomiędzy stronami Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie zaszła konieczność orzeczenia o kosztach wynagrodzenia biegłego geodety, który sporządził opinię w sprawie. Koszty te powstały w związku z uwzględnieniem przez Sąd wniosku dowodowego wnioskodawcy - o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu geodezji. O ich pokryciu Sąd meriti rozstrzygnął w oparciu o art. 83 w związku z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przy zastosowaniu art. 520 § 2 k.p.c. uznając, że koszty te w całości winien ponieść wnioskodawca, albowiem to wyłącznie w jego interesie nastąpiło nabycie służebności przesyłu, które to prawo w sposób poważny i oczywisty ograniczyło prawo własności uczestników. Sąd Rejonowy argumentował, że trudno wymagać, aby w przypadku kiedy wnioskodawca w sposób bezpłatny, z mocy prawa nabywa ograniczone prawo, uczestnik postępowania ponosił koszty opinii geodety, bowiem obciążenie uczestników kosztami postępowania, mimo przegranej, byłoby wysoce niesłuszne.

Apelację od powyższego postanowienia złożyli uczestnicy postępowania K. M. i A. M., zaskarżając orzeczenie w części, w jakiej Sąd pierwszej instancji uwzględnił wniosek o zasiedzenie, tj. zakresie punktu 1. postanowienia.

Zaskarżonemu postanowieniu apelujący zarzucili:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 121 k.c. w zw. z art. 175 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuprawnionym przyjęciu, iż w niniejszej sprawie doszło do rozpoczęcia biegu zasiedzenia przed dniem 1 lutego 1989 roku i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 172 k.c., polegające na nieuprawnionym uznaniu, że zastosowanie w niniejszej sprawie ma przepis tego artykułu w brzmieniu sprzed 1 października 1990 roku i ustaleniu, że termin zasiedzenia dla posiadacza w złej wierze w niniejszej sprawie wynosi 20 lat;

Na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu skarżący zarzucili zaskarżonemu postanowieniu:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 121 k.c. w zw. z art. 175 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuprawnionym przyjęciu, że w niniejszej sprawie nie doszło do zawieszenia biegu zasiedzenia do dnia 1 lutego 1989 roku i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 172 k.c. polegające na nieuprawnionym uznaniu, że zastosowanie w niniejszej sprawie ma przepis tego artykułu w brzmieniu sprzed 1 października 1990 roku i ustaleniu, że termin zasiedzenia dla posiadacza w ziej wierze w niniejszej sprawie wynosi 20 lat;

- naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. art. 128 k.c. oraz art. 176 k.c. polegające na nieuprawnionym przyjęciu, iż do czasu posiadania służebności przez przedsiębiorcę przesyłowego należy doliczyć czas posiadania służebności przez Skarb Państwa i w konsekwencji błędnym ustaleniu, że zasiedzenie służebności przesyłu w niniejszej sprawie rozpoczęło swój bieg przed dniem 1 lutego 1989 roku i w dalszej konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 172 k.c., polegające na nieuprawnionym uznaniu, że zastosowanie

w niniejszej sprawie ma przepis tego artykułu w brzmieniu sprzed 1 października 1990 roku i ustaleniu, że termin zasiedzenia dla posiadacza w ziej wierze w niniejszej sprawie wynosi 20 lat.

W konsekwencji podniesionych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia w zaskarżonej części poprzez oddalenie wniosku o zasiedzenie w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Ponadto skarżący wnieśli o zawieszenie postępowania do czasu podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt III CZP 50/17.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji oraz o oddalenie wniosku o zawieszenie postępowania. Wniósł też o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji skarżących. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania.

Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 roku (I UK 431/14, niepubl.) zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639).

W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

W ocenie Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Rejonowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Rejonowego, przyjmując je jako własne i rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania.

W pierwszej kolejności wskazać zatem należy, że nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, było możliwe także przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego szczególnych uregulowań dotyczących służebności przesyłu. Podzielając w pełni utrwalone w tym zakresie stanowisko judykatury, warto przypomnieć, odwołując się w szczególności do treści uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 roku, II CSK 626/12 (publ. LEX nr 1341262), że w odniesieniu do służebności przesyłu wyraźnie oddzielić należy od siebie dwie

konstrukcje: służebności przesyłu oraz służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz wspierających go poglądów w doktrynie – mogła zostać nabyta przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Kluczowe znaczenie dla ukształtowania się tego poglądu miały uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2003 roku (III CZP 73/02) oraz z dnia 7 października 2008 roku (III CZP 89/08). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305¹ k.c. – (...) k.c. Stanowisko to, w którym posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” było podzielane w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por.: m.in. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 roku, III CZP 10/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 roku, II CSK 389/08; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lipca 2012 roku, II CSK 752/11; z dnia 18 kwietnia 2012 roku, V CSK 190/11; z dnia 6 lipca 2011 roku, I CSK 157/11). Praktyka ukształtowana powołanymi orzeczeniami miała ze swej natury charakter interpretacyjny. Jej celem i rezultatem było ustalenie treści norm prawnych – przepisów o służebnościach gruntowych – w odniesieniu do stanów faktycznych związanych z urządzeniami przesyłowymi.

Z perspektywy systemu prawa wprowadzenie art. 305¹ k.c. – (...) k.c. oznaczało uszczegółowienie treści przepisów prawa i nie wiązało się z wprowadzeniem nowych norm prawnych, które znacząco odbiegałyby od norm obowiązujących już wcześniej

w ramach ogólnej regulacji służebności gruntowych. Potwierdzają one jednoznacznie, że przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego osobnej regulacji służebności przesyłu możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy określanego mianem przedsiębiorcy przesyłowego. Beneficjentem tej służebności – podobnie jak w obecnym stanie prawnym – mógł być jedynie przedsiębiorca, zaś prawo to wchodziło w skład prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym.

Wskazując na odpowiednie stosowanie normy art. 172 k.c. Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że do zasiedzenia służebności gruntowej wymagany jest upływ oznaczonego przez ustawodawcę czasu posiadania służebności. Posiadanie służebności powinno być nieprzerwane. Bieg zasiedzenia rozpoczyna się zaś od momentu, gdy posiadacz przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia.

W przedmiotowej sprawie linie zostały podłączone pod napięcie w 1955 roku.

Bieg zasiedzenia rozpoczął się więc z momentem przesyłu energii, przy czym wobec nie wykazania w toku postępowania przez wnioskodawcę jakiegokolwiek tytułu prawnego, uzasadnionym było uznanie, że objęcie posiadania służebności nastąpiło w warunkach złej wiary. W tym stanie rzeczy, zgodnie z art. 172 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji (wprowadzona ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku, weszła w życie w dniu 1 października 1990 roku i art. XLI przepisów wprowadzających k.c.) zasiedzenie służebności nastąpiło w dacie wskazanej przez Sąd Rejonowy.

Zgodnie z treścią art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta tylko w przypadku korzystania z trwałego i widocznego urządzenia. Nie ulega wątpliwości, że biegnąca napowietrzna linia napięcia jest trwałym i widocznym urządzeniem w rozumieniu art. 292 k.c. Istotą służebności gruntowej z art. 285 k.c. jest zwiększenie użyteczności jednej nieruchomości przez obciążenie innej nieruchomości i tylko w takim celu może powstać. Odnośnie linii energetycznych w orzecznictwie ukształtował się pogląd, iż dopuszczalne jest ustanowienie służebności w postaci dostępu do przemysłowych urządzeń energetycznych, stanowiących część składową przedsiębiorstwa energetycznego w rozumieniu art. 49 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że do dnia 1 lutego 1989 roku urządzenia, przyłącza, słupy stanowiły wyłączną własność Skarbu Państwa i były jedynie oddane w zarząd przedsiębiorstwa państwowego, a zatem skoro służebność gruntowa jest związana z własnością nieruchomości władnącej, stwierdzenie zasiedzenia może nastąpić wyłącznie na rzecz Skarbu Państwa.

Na przywołanie zasługuje także uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 roku, III CZP 30/07 (OSNC 2008/5/43), w której wyrażono pogląd, że takie władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa

może być kwalifikowane jako posiadanie samoistne prowadzące do zasiedzenia, a wyjątkiem od tego jest sytuacja, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości, co stanowiłoby przeszkodę uniemożliwiającą rozpoczęcie lub powodującą zawieszenie biegu zasiedzenia. Jednocześnie do dnia 1 lutego 1989 roku (tj. do czasu uchylecia zasady jednolitej własności państwowej) korzystanie przez przedsiębiorstwa państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej stanowiło podstawę do nabycia tej służebności, ale przez Skarb Państwa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 roku, III CZP 70/09, publ. LEX nr 522990). Jeżeli zatem w okresie obowiązywania przepisu art. 128 k.c. upłynął bieg terminu zasiedzenia, to zasiedzenie takie następowało – z uwagi na przytoczoną powyżej zasadę jednolitego funduszu własności państwowej – na rzecz Skarbu Państwa.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 roku, mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może natomiast do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 roku doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 roku korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w stosunku do tegoż Skarbu Państwa w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im, podobnie jak w przypadku art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych. Dopiero wprowadzenie zmian do kodeksu cywilnego stworzyło z dniem 1 lutego 1989 roku dla państwowych osób prawnych, a takimi były przedsiębiorstwa państwowe, możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048, z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/2005 Monitor Prawniczy 2006/24 str. 1341, z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/2008 LEX Polonica nr 1879481, z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/2008 OSNC 2010/1 poz. 15 i z dnia 17 grudnia 2010 r. III CZP 108/2010 LEX Polonica nr 2427699 oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 r. V CSK 680/2004 i z 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005 LEX Polonica nr 409449).

Powyższe oznacza, że w okresie sprzed daty 1 lutego 1989 roku, kiedy obowiązywał art. 128 k.c., wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu. Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj uchwała z dnia 22 października 2009 roku, sygn. III CZP 70/09 (OSNC 2010/5/64), w której stwierdzono, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 roku, stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W uzasadnieniu powyższej uchwały stwierdzono, że beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym także zasiedzenia służebności gruntowej, był Skarb Państwa.

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, do ziszczenia się przesłanek przewidzianych w art. 172 k.c. doszło w okresie sprzed daty 1 lutego 1989 roku, co oznacza, że to Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu.

Ponieważ początek biegu zasiedzenia rozpoczął się w roku 1955, a zatem w okresie obowiązywania Dekretu – prawo rzeczowe z dnia 11 października 1946 roku (Dz. U. Nr 57, poz. 319 ze zm.) termin zasiedzenia przy posiadaniu w złej wierze wynosił 30 lat.

Kodeks cywilny, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1965 roku, wprowadził w przepisie art. 172 k.c. termin zasiedzenia przy dobrej wierze – 10 lat, zaś przy złej wierze – 20 lat. Stosownie do dyspozycji art. XLI § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.) do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem

wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Z unormowań powyższych wynika, że według przepisów kodeksu cywilnego, upływ terminu zasiedzenia, przy złej wierze nastąpił z dniem 2 stycznia 1985 roku, natomiast według przepisów Dekretu – prawo rzeczowe nastąpiłoby później.

Wypada w tym miejscu przypomnieć, że nabycie własności przez zasiedzenie następuje z mocy samego prawa z upływem ostatniego dnia terminu zasiedzenia. Jest więc ono „jednorazowe”, chociaż jego przesłanki realizują się w długim okresie. Orzeczenie o zasiedzeniu ma charakter deklaratoryjny, a nabycie ma charakter pierwotny. Posiadanie samoistne jako jego przesłanka ma znaczenie do chwili zasiedzenia; kto nawet utracił posiadanie nieruchomości, czy też stał się posiadaczem zależnym po upływie terminu zasiedzenia nie przestaje być właścicielem i po potwierdzeniu tego nabycia może przenieść własność na osobę trzecią. Każdy też następca prawny właściciela „z tytułu zasiedzenia” może powołać się na tego rodzaju nabycie, gdyż w innym wypadku nie mógłby wykazać swego pochodnego nabycia prawa własności, przy czym obojętne jest, czy ten następca ma nieruchomość w posiadaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2012r, sygn. III CSK 316/11, LEX nr 1232468).

Zarzuty apelacji są chybione. Apelujący uzasadniali zgłoszone zarzuty tym, że z uwagi na obowiązującą w poprzednim ustroju sytuację społeczno – polityczną nie mieli możliwości obrony swoich praw przed działaniami przedsiębiorstwa przesyłowego, a zatem okres wymagany do zasiedzenia nie mógł zapoczątkować swojego biegu. Nadto apelujący podnosili, że niedopuszczalne było zaliczenie przez przedsiębiorstwo przesyłowe posiadania wykonywanego przed transformacją ustrojową do okresu posiadania po tej dacie.

W związku ze zgłoszonymi zarzutami podstawową kwestią do rozpatrzenia jest ocena wystąpienia w ustalonym stanie faktycznym siły wyższej, uzasadniającej zawieszenie w stosunku do Skarbu Państwa biegu zasiedzenia.

Dopuszczalność stosowania art. 121 pkt 4 k.c. do biegu zasiedzenia zachodzi gdy w czasie niewykonywania przez właściciela swoich uprawnień istniał niezależny od niego, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności efektywnego dochodzenia na drodze prawnej zwrotu rzeczy, stan siły wyższej (stan zawieszenia wymiaru sprawiedliwości), uniemożliwiający uprawnionemu dochodzenie swych roszczeń przed sądem lub innym organem i w konsekwencji powodujący zawieszenie biegu zasiedzenia (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r. III CZP 30/07 OSNC 2008/5/43).

Skarżący nie zwrócili uwagi na ewolucję w tym zakresie zarówno poglądów orzecznictwa, jak doktryny, idących w kierunku indywidualizacji ocen i odrębnego rozstrzygania konkretnych przypadków. Skarżący twierdzą, że poprzedni ustrój prawny uniemożliwiał właścicielowi dochodzenia odszkodowania lub domagania się usunięcia urządzeń z gruntu, co należy uznać za siłę wyższą stanowiącą przeszkodę, która powoduje, że do 1989 roku względem zakładu energetycznego przedawnienie nie biegnie.

Z powołanej już uchwały Pełnej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 roku, III CZP 30/07 (OSNC 2008, Nr 5, poz. 43) wynika, że niemożność dochodzenia roszczeń wobec Skarbu Państwa przed 1989 rokiem z przyczyn politycznych powinna zostać wykazana konkretnymi dowodami, dotyczącymi indywidualnie rozpoznawanej sprawy, a nie być ograniczona do ogólnikowych stwierdzeń zainteresowanego podmiotu, a tym samym do niedopuszczalnej subiektywizacji siły wyższej. W dalszych orzeczeniach ten punkt widzenia był rozwijany z uznaniem, że nie można ogólnie przyjąć, iż aż do czerwca 1989 roku ogół uprawnionych obywateli w Polsce było pozbawionych możliwości zgłaszania roszczeń windykacyjnych lub odszkodowawczych, związanych z ich nieruchomościami, pozostającymi bezpodstawnie we władaniu Skarbu Państwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 246/09, nie publ.).

Przez siłę wyższą, zdaniem orzecznictwa należy rozumieć w rozpoznawanym rodzaju spraw, takich jak niniejsza, "niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości." Zastrzega się jednocześnie, że "przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności, niezależnie od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła. Dokonując tej oceny należy mieć na względzie, że zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. w omawianych sytuacjach jest uzasadnione tylko w razie ustalenia, że osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona. Takie ustalenie nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej. Jest to istotne, gdyż wykazanie tych okoliczności powinno zapobiec niebezpieczeństwu nadmiernej subiektywizacji w ujmowaniu stanu siły wyższej" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 474/09, nie publ.).

W rozpoznawanej nie zostało wykazane, że do 1989 roku oraz w kolejnych latach zainteresowani nie mogli wystąpić z powodu *vis maior* na drogę postępowania sądowego w celu odzyskania swojej własności. Poza pewnymi sugestiami niedowiedzionymi w sprawie brak jest dowodów wskazujących na próby idące w tym kierunku,.

Tak więc nie można twierdzić, że zostało wykazane naruszenie art. 121 pkt 4 k.c. w związku z art. 175 k.c. Nie jest również wystarczające przywoływanie na poparcie twierdzeń idących w tym kierunku orzeczeń sądowych, także Sądu Najwyższego, sprzyjających argumentom apelujących, a pominięcie zupełnie przeważającego stanowiska orzecznictwa i doktryny, wskazującego na potrzebę zweryfikowania wcześniejszych poglądów prawnych. Stało się to zwłaszcza po dość powszechnym zaakceptowaniu argumentów zawartych w powołanej uchwale Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 30/07, z uwzględnieniem także szeregu zastrzeżeń, które znalazły się w uzasadnieniu tej uchwały. Podobny pogląd znajduje się w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2009 roku, II CSK 412/08 (nie publ.), w którym akcent został położony na zachowanie tytułu własności po wejściu w życie w 1965 roku Kodeksu cywilnego i brak przeszkód o ogólnym charakterze z wytaczaniem powództw windykacyjnych, które miałyby wiązać się z represjami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., II CSK 504/16, LEX nr 2309580).

W uchwale Sądu Najwyższego III CZP 30/07 jest także wyrażone stanowisko odnoszące się do podnoszonego w apelacji problemu przesłanek zasiedzenia, zwłaszcza co do możliwości posiadania samoistnego przez podmioty państwowe. W przywołanej uchwale znalazło się podsumowanie poglądów na ten temat. Zostało w niej wskazane, że "władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia." Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 22 lipca 2009 roku w sprawie I ACa 559/08. Z kolei, w postanowieniu z dnia 12 marca 2010 roku w sprawie III CSK 199/09 (nie publ.) Sąd Najwyższy dodał, że nie ma podstaw do wyróżniania na gruncie art. 172 k.c. posiadania imperialnego i dominialnego, a więc odnoszącego się do charakteru władania nieruchomością.

W sprawie niniejszej nie zachodzi sytuacja uniemożliwiająca rozpoczęcie biegu zasiedzenia lub jego przerwania. W ocenie Sądu Okręgowego apelujący nie wykazali, aby byli pozbawieni możliwości dochodzenia swoich praw do nieruchomości. Nie wskazali żadnej obiektywnej okoliczności uzasadniającej zastosowanie art. 121 pkt 4 k.c. Za stan siły wyższej w rozumieniu powołanego przepisu można zaś przyjąć takie tylko rozwiązania legislacyjne, które uniemożliwiają uprawnionemu właścicielowi nieruchomości rzeczywiste, skuteczne i efektywne dochodzenie swoich roszczeń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 roku, sygn. IV CSK 437/13, publ. OSNC 2015/2/24).

Jeśli chodzi o pozostałe zarzuty apelacji, to zgodnie z wyżej przedstawionymi rozważeniami poprzestać należy na stwierdzeniu, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie przedmiotową służebność przesyłu z dniem 2 stycznia 1985 roku. W tej bowiem dacie z urzędzeń przesyłowych wzniesionych na nieruchomości wskazanej we wniosku korzystało przedsiębiorstwo państwowe. Nie mogło ono jednak nabyć służebności gruntowej przez zasiedzenie we własnym imieniu, ponieważ korzystało ze służebności przesyłu

w ramach zarządu mieniem państwowym na rzecz Skarbu Państwa. Za taką oceną przemawia treść obowiązującego wówczas art. 128 k.c. ustanawiającego zasadę tzw. jednolitej własności państwowej oraz orzecznictwo ukształtowane na gruncie tego przepisu. I tak, zgodnie z dominującym stanowiskiem własność państwowa do dnia 1 lutego 1989 roku mogła przysługiwać wyłącznie Skarbowi Państwa. Dopiero zmiana kodeksu cywilnego dokonana ustawą z dnia 31 stycznia 1989 roku (Dz. U. z 1989 r., Nr 3, poz. 11) znosząca zasadę jednolitej własności państwowej, otworzyła dla państwowych osób prawnych, w tym przedsiębiorstw państwowych, możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. W konsekwencji korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 roku, stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 roku, sygn. III CZP 70/09, publ. OSNC 2010/5/64).

Oddaleniu podlegał wniosek skarżących o zawieszenie postępowania apelacyjnego. W sprawie nie zachodzą bowiem przesłanki zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Sprawa, na którą powołują się skarżący, tocząca się przed Sądem Najwyższym pod sygn. akt III CZP 50/17 (w której wydana została już uchwała z dnia 5 czerwca 2018 roku, publ. LEX nr 2496261) dotyczy bowiem zupełnie innego stanu faktycznego niż w sprawie niniejszej. Przedmiotem tej sprawy były bowiem nieruchomości należące do Skarbu Państwa oraz powstała na tym tle konstrukcja służebności gruntowej powstałej z mocy prawa. W sprawie niniejszej chodziło zaś o urządzenia posadowione na gruncie należącym do osób fizycznych.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., stosując wyrażoną w nim zasadę, że wnioskodawca i każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Zgodnie z art. 350 § 1 k.p.c., sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Jeżeli sprawa toczy się przed sądem drugiej instancji, sąd ten może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji (§ 3). Omyłka powinna być oczywista, a zatem wynikać w sposób niewątpliwy z samej sentencji lub uzasadnienia orzeczenia i natychmiast poznawalna. W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji w postanowieniu błędnie oznaczył jednego z uczestników jako „Skarb Państwa” zamiast prawidłowo: „Skarb Państwa – Starosta (...)”. Oczywiście niedokładności wynika nie budzi wątpliwości. Z tych względów Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. sprostował z urzędu oczywistą niedokładność w postanowieniu Sądu pierwszej instancji.